

# Matematyka ma być trendy

**POLSKA** Anna Gwozdowska

2009-08-06 08:11:28, aktualizacja: 2009-08-06 08:11:28



(© )

**Według najnowszego sondażu TNS OBOP, aż 44 proc. respondentów uważa, że nauki ścisłe są w Polsce mniej popularne niż kiedyś. I trudno się tym wynikiom dziwić. Od lat tabuny artystów, polityków, a nawet naukowców zrażają Polaków do fizyki i matematyki.**

To już tradycja, że przy okazji matur słyszymy wspomnienia gwiazd o tym, jak ściągali na egzaminie z matematyki. Typowy humanista to osobnik, który chwali się tym, że nie ma pojęcia o obliczaniu procentów, nie wspominając o prostym dzieleniu czy podnoszeniu do potęgi. Matematyczna ignorancja jest po prostu modna. Jak to zmienić?

Samo wprowadzenie obowiązkowej matury z matematyki nie wystarczy. Potrzebni są nauczyciele z charyzmą, ciekawe podręczniki i dobre uczelnie. Niestety wszystko to wymaga czasu i pieniędzy.

Może warto więc podpatrzeć, jak tworzyły się zręby polskiej szkoły matematycznej z czasów międzywojennego dwudziestolecia. Profesorowie wykształceni na zachodnich uniwersytetach, bardzo często sławy w swoich dziedzinach, wracali do odrodzonej Polski nie tylko z patriotycznej potrzeby serca.

W kraju cieszyli się estymą, nieźle zarabiali [mogli za swoje wynagrodzenie kupić np. fiata], pracowali w systemie, w którym naukowe wynalazki miały szansę na zastosowanie w przemyśle. Dziś takiej atmosfery brakuje. Najzdolniejsi młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę, a profesorowie chałturzą na kilku uczelniach, żeby żyć na godnym poziomie.

Na tym cierpi z kolei poziom ich badań i wykładów. Dlatego specjalne stypendia, które obecna minister szkolnictwa wyższego oferuje studentom decydującym się na naukę na kierunkach ścisłych, nie wystarczą. Im szybciej zrozumieją to politycy, zazwyczaj rekrutujący się z opisanych wyżej tabunów humanistów, tym lepiej.